

*CO, GDZIE, KIEDY?**SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH*

**ARESZT DLA 25-LATKI
PODEJRZANEJ O PRÓBĘ
ZABÓJSTWA NOWORODKA.
JEJ MATKA I BABKA TEŻ
USŁYSZAŁY ZARZUTY s. 6**

Fot. pixabay.com



**Modernizacja SOR-u w Mławie
zakończona s. 4**



Opieka, adopcja i wolontariat s. 5



**Mammografia – badanie,
które może uratować życie s. 13**

PROMOCJA

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA



**NOWY
PORTAL
WAWA.INFO**

66240tp-x-G

CHODZENIE PO LODZIE TO ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE. POLICJA APELUJE O ROZSĄDEK

Zimowe warunki sprawiają, że zamrożone rzeki, kanały i zbiorniki wodne mogą wyglądać na bezpieczne. To jednak złudne wrażenie. Policja, Straż Pożarna oraz służby ratownicze apelują o rozagę i przypominają, że wejście na lód zawsze wiąże się z ryzykiem utraty zdrowia lub życia.

Dlaczego lód jest niebezpieczny?

Nie istnieje pojęcie bezpiecznego lodu. Jego grubość i wytrzymałość są zmienne i trudne do oceny, nawet przy utrzymujących się ujemnych temperaturach. Szczególnie niebezpieczne są rzeki i inne wody płynące, gdzie nurt osłabia strukturę lodu, a także okolice mostów, pomostów, brzegów oraz ujść rzek.

Dodatkowym zagrożeniem jest zalegający na lodzie śnieg, który maskuje pęknięcia i przełęcze oraz zwiększa obciążenie tafli lodu. Nawet

kilkudniowy mróz nie daje gwarancji bezpieczeństwa, a załamanie lodu może nastąpić nagle, bez wcześniejszych sygnałów ostrzegawczych.

Co zrobić w przypadku załamania się lodu?

Jeżeli dochodzi do załamania lodu:

- zachowaj spokój i głośno wzywaj pomocy,

- staraj się oprzeć klatkę piersiową i ręce o krawędź lodu, aby nie zanurzyć się całkowicie,

- jeżeli masz realną możliwość bezpiecznego wydostania się, należy wracać w kierunku, z któ-

rego się przyszło, rozkładając ciężar ciała,

- jeżeli nie jesteś w stanie wyjść z wody, nie szarp się i oszczędzaj siły, oczekując na pomoc,

- po wydostaniu się na lód oddalaj się w stronę brzegu w pozycji leżącej lub czołgając się.

Gdy zauważysz osobę, pod którą załamał się lód

Najważniejsze jest własne bezpieczeństwo. Ratownicy ostrzegają, że lód może załamać się także pod osobą niosącą pomoc.

- natychmiast wezwij służby ratunkowe, dzwoniąc pod numer alarmowy 112,



NIE RYZYKUJMY

jeden nieprzemyślany krok
może mieć tragiczne
konsekwencje

Wydział Profilaktyki Społecznej
Biura Prewencji Komendy Głównej Policji



POLICJA
APELUJE DO
MIESZKAŃCÓW
ORAZ TURYSTÓW
O ODPOWIEDZIALNE
ZACHOWANIE.

- nie biegnij w kierunku uszkodzonego - zbliżaj się czołgając,

- wykorzystaj dostępne przedmioty: gałąź, szalik, sanki lub linę,

- po wydobywaniu uszkodzonego okryj go czymś ciepłym i monitoruj jego stan do przyjazdu służb.

Policja apeluje do mieszkańców oraz turystów o odpowiedzialne zachowanie. Zamrożone rzeki i zbiorniki wodne nie są miejscem do spacerów ani

rekreacji. Każde wejście na lód to ryzyko, którego skutki mogą być tragiczne.

Najbezpieczniejszą formą zimowej aktywności pozostają miejsca do tego przeznaczone i odpowiednio przygotowane, takie jak sztuczne lodowiska.

(Biuro Prewencji KGP)

Nie ryzykujmy - jeden nieprzemyślany krok może mieć tragiczne konsekwencje.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991

Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21

Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,

<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza 19/7,
tel. 23 654 34 98, e-mail: us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail: waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail: pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15,
tel. 23 654 33 85, e-mail: mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail: strazmiejska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A.
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej - Szpital
Mława, ul. A. Dobrskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZO Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9,
tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna:
poniedziałek: godz. 10:00 - 18:00
wtorek - piątek: godz. 8:00 - 16:00
Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00).
ITAKA - antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00).
Ośrodek Interwencji Kryzysowej - pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek - piątek od 8:00 do 20:00).
Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Krzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00-22.00).
Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER
mławski

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



ROŚNIE LICZBA STULATKÓW W WOJEWÓDZTWIE MAZOWIECKIM

6 589,67 zł brutto miesięcznie wynosi obecnie świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat. Pod koniec grudnia 2025 roku w województwie mazowieckim ZUS wypłaca takie świadczenie 693 osobom. Jeszcze we wrześniu 2025 r. liczba stulatków na Mazowszu wynosiła 642 osoby. Od 1 marca kwota świadczenia będzie wyższa.

Przez ponad pół wieku osoby, które ukończyły 100 lat, mogły liczyć na specjalną premię przyznawaną w drodze wyjątku. Świadczenie to przyznawane było od 1972 roku i miało stałą wysokość, odpowiadającą kwocie bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin jubilata. – Powodowało to różnice w wysokości otrzymywanych świadczeń pomiędzy osobami, które w różnych latach je otrzymywały, ponieważ raz ustalona kwota pozostawała niezmienna przez całe życie beneficjenta, nie podlegając waloryzacji.

Od 2025 roku zasady przyznawania tzw. emerytury honorowej zostały uregulowane ustawowo i wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS województwie mazowieckim.



Obecnie kwota świadczenia honorowego wynosi 6 589,67 zł brutto, a kwota ta zwiększy się od marca, gdyż zostanie ono zwaloryzowane w marcu. Świadczenie honorowe wypłacane jest dożywotnio jako dodatek do emerytury lub renty, a w przypadku ich braku jako samodzielne świadczenie.

Rośnie liczba stulatków, którym ZUS wypłaca dodatkowy „bonus za wiek”

W całym kraju na koniec września 2025 r. liczba osób otrzymujących świadczenie honorowe z ZUS wynosiła 3 863, a już

na koniec grudnia 2025 r. – 4 057. Wzrost ten nastąpił także w województwie mazowieckim. We wrześniu ubiegłego roku oddziały ZUS na Mazowszu wypłacały 642 świadczeń honorowych, a w grudniu 2025 r. – 693. Województwo mazowieckie jest tym regionem, gdzie „premia za wiek” z ZUS otrzymuje najwięcej osób.

Kiedy świadczenie z urzędu, a kiedy należy złożyć wniosek?

Stulatkowie posiadający polskie obywatelstwo, którzy pobierają emeryturę lub rentę, otrzymują dodatkową

wypłatę z urzędu. Decyzję o przyznaniu świadczenia honorowego wysyła właściwy organ emerytalno-rentowy, taki jak: ZUS, KRUS, Wojskowe Biuro Emerytalne, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Biuro Emerytalne Służby Więziennej. Jeżeli dana osoba ma prawo do świadczeń wypłacanych przez więcej niż jeden organ, świadczenie honorowe przyzna i będzie wypłacał ZUS.

– Wniosek powinny złożyć osoby, które nie pobierają emerytury ani renty, więc nie są „widoczne” w systemach instytucji ubezpieczeniowych, ale spełniają pozostałe warunki, czyli: ukończyły 100 lat, posiadają polskie obywatelstwo oraz przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 16. roku życia miały centrum interesów życiowych w Polsce. Po złożeniu wniosku i spełnieniu warunków ZUS przyzna świadczenie – wyjaśnia rzecznik.

KOLEJNE ZMIANY NA ULICACH MŁAWY – RUSZYŁ PRZETARG



Rozpoczęło się postępowanie przetargowe na realizację ważnego zadania inwestycyjnego, które odpowiada na realne potrzeby mieszkańców tej części miasta. Chodzi o inwestycję pn. „Odprowadzenie wody opadowej z terenów wokół ul. Nadrzecznej, Osiedlowej, Świerkowej i Wierzbowej”, obejmującą wymianę istniejącej nawierzchni ulic na kostkę betonową oraz budowę systemu odprowadzania wód deszczowych.

Celem inwestycji jest poprawa gospodarowania wodami opadowymi i poprawa komfortu codziennego funkcjonowania mieszkańców. Sprawne odprowadzanie deszczówki to nie tylko lepszy stan ulic po intensywnych opadach, ale także mniejsze ryzyko podtopień i zalewania posesji. Jednocześnie takie rozwiązania pomagają zatrzymywać wodę w środowisku, co ma ogromne znaczenie w okresach coraz częściej występujących susz. To kolejna inwestycja, która łączy bezpieczeństwo, wygodę i odpowiedzialne podejście do zmian klimatu.

Realizacja robót budowlanych planowana jest na 6 miesięcy od 1 czerwca 2026 r. Prace rozpoczną się po zakończeniu wcześniejszej przebudowy sieci wodociągowej na tych ulicach, którą w ramach odrębnego zadania będzie realizować miejska spółka Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków „WOD-KAN” Sp. z o.o. w Mławie.

Termin składania ofert w postępowaniu upływa 17 lutego 2026 r. Wyłoniony wykonawca będzie zobowiązany do zrealizowania całego zadania w wyznaczonym terminie.

Zadanie realizowane jest w ramach projektu pn. „Zintegrowane przedsięwzięcia infrastrukturalne dostosowujące teren Miasta Mława do zmian warunków pogodowych poprzez poprawę retencji i zarządzanie wodami opadowymi”, współfinansowanego z Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027, Priorytet FEPW.02 Energia i klimat, Działanie 2.2 Adaptacja do zmian klimatu.

Całkowita wartość projektu: 29 665 440,04 zł
Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich: 25 215 623,37 zł

MAZOWSZE WESPRZE ORKIESTRY Z REGIONU

Organizacje pozarządowe z całego Mazowsza mogą ubiegać się o dofinansowanie na zakup instrumentów dla orkiestr. Nabór do programu „Mazowsze dla orkiestr” trwa do 2 marca. Warto się zgłaszać, bo można otrzymać nawet 50 tys. zł.

Celem programu jest kultywowanie, krzewienie i promocja lokalnej twórczości poprzez zakup instrumentów muzycznych dla orkiestr na Mazowszu. W zeszłym roku takie wsparcie otrzymało 65 beneficjentów

– Orkiestry dęte są dumą naszego regionu. Pełnią też ważną funkcję w swoich lokalnych społecz-



nościach, gdzie integrują mieszkańców. Dlatego samorząd województwa mazowieckiego wspiera ich

działalność i co roku przekazuje pieniądze na zakup instrumentów. W tym roku w puli jest 2,5 mln zł

– podkreśla wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Kto może starać się o wsparcie?

O dofinansowanie mogą ubiegać się organizacje pozarządowe i podmioty działające na terenie województwa mazowieckiego (stowarzyszenia, związki stowarzyszeń, fundacje, ochotnicze straże pożarne,

regionalne i lokalne organizacje turystyczne, związki i kluby sportowe, uczniowskie kluby sportowe, spółdzielnie socjalne, spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), które prowadzą orkiestrę. Wsparcie może wynieść maksymalnie 90 proc. kosztów kwalifikowalnych zadania i nie przekroczyć 50 tys. zł. A wartość jednego zakupio-

nego instrumentu nie może przekroczyć 10 tys. zł.

Jak złożyć wniosek?

Oferty należy składać poprzez generator ofert konkursowych w serwisie Witkac.pl. Wnioskodawca może złożyć maksymalnie jedną ofertę. Nabór trwa do 2 marca. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie dialog.mazovia.pl.

MODERNIZACJA SOR-U W MŁAWIE ZAKOŃCZONA. ODDZIAŁ OFICJALNIE OTWARTY!

Szpitalny Oddział Ratunkowy to jedno z kluczowych ogniw systemu ochrony zdrowia – miejsce, w którym liczą się szybka reakcja, dostęp do nowoczesnej diagnostyki i sprawna pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia.

W środę, 4 lutego oficjalnie otwarto zmodernizowany SOR Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Mławie. Wydarzenie zgromadziło liczne grono zaproszonych gości, w tym przedstawiciele władz, instytucji oraz mediów. Miasto Mława reprezentowali Burmistrz Miasta Mława Piotr Jankowski oraz zastępcy – Marcin Burchacki i Mariusz Szczechowicz. Otwarcie obejmowało przemówienia okolicznościowe, wręczenie listów intencyjnych oraz symboliczne przekazanie przez burmistrza grawerki z dedykacją na ręce dyrektora SPZOZ-u Piotra Parjaszewskiego.

W trakcie wydarzenia nie zabrakło słów uznania dla pracy personelu medycznego oraz podkreślenia znaczenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jako miejsca pierwszego kontaktu w nagłych przypadkach. Oddział został również symbolicznie poświęcony, co podkreśliło wyjątkowy charakter tego dnia.



Po części oficjalnej uczestnicy mieli możliwość obejrzenia SOR-u po zakończonym remoncie i zapoznania się z nową infrastrukturą oraz wyposażeniem oddziału. Zmodernizowany oddział ratunkowy to realna inwestycja w zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców Mławy – przykład odpowiedzialnej współpracy samorządu i placówki medycznej na rzecz lokalnej społeczności.

Zakończona modernizacja SOR-u to ważny krok w kierunku podniesienia jakości i dostępności



świadczeń zdrowotnych. Inwestycja objęła nie tylko gruntowną modernizację, ale również doposażenie

oddziału oraz współpracujących z nim pracowników diagnostycznych, co bezpośrednio przekłada się



W TERENIE, MROZIE I WE WSPÓLDZIAŁANIU Z WOJSKAMI OPERACYJNYMI I SOJUSZNICZYMI

W dniach 24 stycznia - 1 lutego br. 5 Mazowiecka Brygada Obrony Terytorialnej przeprowadziła 8. edycję Kursu Działań Rozpoznawczych. Kolejna odsłona specjalistycznego szkolenia została zrealizowana na terenie Leśnictwa Orło (powiat ostrowski) oraz na terenie infrastruktury Polskiej Grupy Energetycznej w Małkini Górnej. W kursie uczestniczyli żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, wojsk operacyjnych oraz sojusznicy.

Program kursu obejmował zarówno zajęcia teoretyczne, porządkujące wiedzę z zakresu rozpoznania, jak i rozbudowaną część praktyczną. Jej kluczowym elementem były cztery doby bytowania w terenie przygodnym, podczas których uczestnicy realizowali zadania w wymagających warunkach, przy temperaturach nocnych sięgających -16°C. Środowisko szkoleniowe wymuszało właściwe planowanie działań, gospodarowanie zasobami oraz utrzymanie zdolności bojowej mimo ograniczonego zaplecza logistycznego. Równoległe część praktyczną prowadzona była również na terenie rozdzielni wysokiego napięcia PGE w Małkini Górnej, co pozwoliło na realizację zadań w środowisku o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa. W trakcie szkolenia żołnierze wykonywali zadania obejmujące prowadzenie obserwacji, działania patrolowe, skryte przenikanie oraz organizację i funkcjonowanie bazy rozpoznawczej. Proces dowodzenia i rozpoznania wspierany był przez system ATAK oraz bezałogowe statki powietrzne - micro oraz FlyEye.

Kurs ukończyło kilkudziesięciu żołnierzy. Na zaproszenie 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w szkoleniu uczestniczyli żołnierze z jednostek WOT, pododdziału rozpoznawczego 1. Dywizji Kawalerii (USA) Batalionowej Grupy Bojowej NATO, 21 batalionu logistycznego (21 Brygady Strzelców Podhalańskich), 18 pułku rozpoznawczego, 19 batalionu zmechanizowanego (19 Brygady Zmechanizowanej) oraz przedstawiciel Akademii Wojsk Lądowych.

Kurs Działań Rozpoznawczych był kolejnym przedsięwzięciem szkoleniowym 5 Mazowieckiej BOT, którego celem jest systematyczne podnoszenie specjalistycznych kompetencji żołnierzy. Z kolei wspólna realizacja zadań z wojskami operacyjnymi i siłami sojusznymi, pozwoliła na praktyczne doskonalenie sposobów działania na poziomie taktycznym.

SMBOT

na skuteczniejszą i szybszą pomoc pacjentom.

Miasto Mława, dbając o bezpieczeństwo zdrowotne swoich mieszkańców, aktywnie wspiera działalność mławskiego szpitala. W ubiegłym roku samorząd udzielił mławskiemu szpitalowi długotermino-

wej pożyczki w wysokości 1 000 000,00 zł, z czego 994 571,62 zł przeznaczono na dokończenie realizowanej inwestycji. Wsparcie finansowe umożliwiło sprawne zakończenie prac i oddanie do użytku nowoczesnej, lepiej wyposażonej przestrzeni ratunkowej. WP UMM





MŁAWA STAWIA NA SPRAWDZONE INWESTYCJE

Minął ponad rok od decyzji o zakupie przez miasto Hotelu Mława i dziś można ją ocenić przez pryzmat konkretnych liczb i efektów. Uchwała została podjęta 25 listopada 2024 r. podczas IX Sesji Rady Miasta Mława, a obiekt przeznaczono na zaplecze noclegowo-sportowe Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mławie.

Realny koszt jaki Miasto Mława poniosło za zakup samego hotelu wyniósł niecałe 5 mln. zł natomiast łączna kwota za hotel wraz z działkami zamknęła się w kwocie 5,3 mln zł. Po roku działalności hotel osiągnął dodatni wynik finansowy – ponad 218 tys. zł na plusie. To jasny sygnał, że inwestycja nie generuje strat i jest racjonalnie zarządzana.

Hotel Mława skutecznie wspiera funkcjonowanie MOSiR-u, służy uczestnikom obozów sportowych i zgrupowań, a zainteresowanie jego ofertą systematycznie rośnie. Obiekt okazał się także ważnym

wsparciem w sytuacjach kryzysowych, zapewniając noclegi, wyżywienie i pomoc mieszkańcom poszkodowanym w pożarze budynku przy ul. Słowackiego 10.

Warto przy tym przypomnieć, że miasto analizowało również inną inwestycję – zakup hali pneumatycznej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, stanowiącej zadanie dla boiska treningowego o sztucznej nawierzchni. Z kosztorysu opracowanego pod koniec 2024 roku wynikało, że jej realizacja pochłonęłaby ponad 4,5 mln zł, a roczne koszty utrzymania sięgałyby blisko 380 tys. zł. Konsulta-

cje przeprowadzone m.in. z Klubem Sportowym Mławianka Mława wykazały, że nie jest to potrzeba priorytetowa. Wobec wysokich kosztów i braku wyraźnego zapotrzebowania miasto zdecydowało się z tej inwestycji zrezygnować.

Podsumowując, wyraźnie widać, że Miasto Mława stawia na rozwiązania rozsądne i oparte na realnych potrzebach. Zakup Hotelu Mława okazał się inwestycją, która przynosi dodatni wynik finansowy, wzmacnia zaplecze sportowe i sprawdza się także w sytuacjach nadzwyczajnych. Jednocześnie zrezygnowano z kosztownej hali pneu-

matycznej, której budowa i utrzymanie wiązałyby się z dużym obciążeniem budżetu, a zapotrzebowanie na nią nie zostało jednoznacznie potwierdzone. To pokazuje, że miasto konsekwentnie wybiera inwestycje uzasadnione ekonomicznie i funkcjonalnie, stawiając na rozwiązania, które realnie służą mieszkańcom.

WM/WP

OPIEKA, ADOPCJA I WOŁONTARIAT



Współpraca Miasta Mława z Ośrodkiem Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie trwa od kilku lat i stanowi element systemowych działań na rzecz zapewnienia właściwej opieki bezdomnym zwierzętom. W ramach tej współpracy, zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zapisami umownymi, regularnie przeprowadzane są kontrole placówki, których celem jest rzetelne ustalenie stanu faktycznego funkcjonowania schroniska.

Jedną z takich kontroli została przeprowadzona pod koniec stycznia bieżącego roku. Obejmowała ona analizę dokumentacji oraz ocenę warunków bytowych zwierząt przebywających w schronisku. W dniu kontroli w placówce przebywało 10 psów pochodzących z terenu Miasta Mława. Jak wynika z ustaleń, schronisko prowadzi sprawnie działający system adopcyjny, a zwierzęta są systematycznie przygotowywane do znalezienia nowych domów.

Kontrola miała charakter tzw. kontroli krzyżowej i objęła wszystkie jednostki odpowiedzialne za działalność schroniska, w tym m.in. Powiatowego Lekarza Weterynarii oraz Policję. Ustalono, że placówka jest dobrze wyposażona, a warunki socjalno-bytowe zwierząt są dobre. Teren schroniska jest utwardzony, ogrodzony i utrzymany w należytym stanie, a drogi komunikacyjne pozostają przejezdne. Zwierzęta przebywające w schronisku są zadbane, w dobrej kondycji fizycznej oraz objęte właściwą opieką weterynaryjną. Każdy

pies posiada czip i jest odpowiednio przygotowany do adopcji. Na terenie schroniska działa również wolontariat, którego członkowie aktywnie wspierają codzienną opiekę nad zwierzętami, pomagając w spacerach, zabiegach pielęgnacyjnych oraz działaniach promujących adopcję.

Z ustaleń pokontrolnych wynika, że realizacja zadań wynikających z umowy przebiega prawidłowo, a schronisko zapewnia bezdomnym zwierzętom należyłą opiekę, bezpieczeństwo i odpowiednie warunki pobytu.

Myślisz o adopcji psa? Schronisko w Węgrowie nieustannie działa, by jego podopieczni mogli jak najszybciej trafić do kochających, odpowiedzialnych domów. Każdy pies czeka tam na swoją szansę – na spacer, na uwagę, na człowieka, który da mu poczucie bezpieczeństwa i bliskości. Decydując się na adopcję podaruj czworonogom to, co najcenniejsze – bezpieczny dom i miłość.

WP UMM

DRUŻYNA CHŁOPCÓW Z SP4 MISTRZEM POWIATU W KOSZYKÓWCE

Zawodnicy z SP nr 4 w Mławie rocznik 2011-2012 spisali się znakomicie – wygrali wszystkie mecze podczas finału powiatu w koszykówce 3*3 w Mławskiej Hali Sportowej i pewnie sięgnęli po tytuł mistrzów powiatu!

Dzięki temu będą reprezentować SP 4 na zawodach rejonowych. Skład: Stachów Józef, Wrzeszczyński Piotr, Mostek Jakub, Maciak Hubert, Libera Kacper. Gratulujemy!



Fot. SP nr 4 w Mławie

ARESZT DLA 25-LATKI PODEJRZANEJ O PRÓBĘ ZABÓJSTWA NOWORODKA. JEJ MATKA I BABKA TEŻ USŁYSZAŁY ZARZUTY

Matka noworodka podejrzana jest o usiłowanie dzieciobójstwa.
Sąd Rejonowy w Mławie aresztował 25-latkę na trzy miesiące.
Zarzut pomocnictwa w usiłowaniu zabójstwa usłyszały również matka i babka.

29 stycznia policjanci odebrali zgłoszenie o konieczności udzielenia pilnej pomocy medycznej kobiecie w domu. Jako pierwsi na miejsce dotarli policjanci, a tuż po nich dotarła załoga pogotowia ratunkowego.

W domu znajdowała się 25-latka, której stan wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Lekarz, który udzielał pomocy kobiecie stwierdził, że kobieta jest po porodzie. W tym samym momencie policjanci usłyszeli delikatne kwilenie. Natychmiast zaczęli sprawdzać wszystkie miejsca, nasłuchując skąd dochodzi cichy dźwięk. W szafce znaleźli noworodka bez zaopatrzenia. Dziecko zostało natychmiast przekazane służbom medycznym. Matka i noworodek zostali przewiezieni do szpitala.



Na miejscu wykonano szczegółowe oględziny, pod nadzorem obecnego tam prokuratora. W czasie interwencji w domu, oprócz 25-latki, znajdowały się jeszcze cztery osoby. Trzy z nich zostały zatrzymane i przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Wszyscy byli trzeźwi.

Noworodek obecnie przebywa w jednym ze szpitali w Warszawie. Jego stan jest stabilny. Nic nie zagraża jego życiu.

Po opuszczeniu szpitala 25-latka została zatrzymana. Kobiecie przedstawiono zarzut usiłowania dzieciobójstwa. Nie przyznała się do tego czynu

i złożyła wyjaśnienia. W toku śledztwa zarzut pomocnictwa w usiłowaniu zabójstwa usłyszały również matka i babka 25-latki. Matka trafiła na trzy miesiące do aresztu, a babka, dostała policyjny dozór. Obie kobiety złożyły wyjaśnienia i negocjując swoje sprawstwo.

PRZESTRZEGAMY PRZED OSZUSTAMI, KTÓRZY WYSYLAJĄ FAŁSZYWE MAILE

Oszuści podszywający się pod urzędy skarbowe wysyłają fałszywe wiadomości e-mail z załącznikami. Próbuje wyłudzić poufne informacje, takie jak: dane osobowe, numery kont bankowych, adresy i hasła poczty elektronicznej. Prosimy sprawdzać dokładnie adresy, z których przychodzą wiadomości.

Przestrzegamy przed oszustami, którzy za pomocą fałszywych e-maili próbują wyłudzić dane. Wysyłają oni fałszywe wiadomości e-mail, w których zachęcają do otwarcia załącznika z powiadomieniem od naczelnika urzędu skarbowego. Jest to próba wyłudzenia informacji.



Zwracaj uwagę na adresy e-mail, z których przesyłane są wiadomości oraz podawane adresy stron. Najczęściej różnią się jedną literą od prawidłowych adresów. Przykład poniżej:
- Prawidłowy adres:

us.warszawa.praga@mf.gov.pl
Fałszywy adres: us.warszawa.prage@mf.gov.pl

- Prawidłowy adres strony
www.mazowieckie.kas.gov.pl
Fałszywy adres: www.mazowieckie.kas.gov.pl

Co robić w przypadku otrzymania takiej wiadomości? Pamiętaj, aby nigdy nie podawać nikomu poufnych informacji, zwłaszcza po otrzymaniu podejrzanych wiadomości e-mail czy SMS zawierających prośbę o udostępnienie danych. Jeżeli otrzymana wiadomość e-mail lub SMS budzi Twoje wątpliwości, lub gdy ktoś zadzwonił i podał się za pracownika urzędu skarbowego żądając wrażliwych informacji, zachęcamy aby zadzwonić i wyjaśnić tę sytuację na infolinii KAS: 22 330 03 30. Zachęcamy również do korzystania z platformy CERT, która służy do zgłaszania wszelkich incydentów w zakresie cyberbezpieczeństwa.

ODŚNIEŻ AUTO – ZADBAJ O BEZPIECZEŃSTWO

Odśnieżone auto to bezpieczna jazda. Bezpieczeństwo zaczyna się jeszcze przed uruchomieniem silnika. Zimowe warunki pogodowe wymagają od kierowców szczególnej odpowiedzialności. Zalegający na pojeździe śnieg i lód mogą stwarzać poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym – zarówno dla kierującego, jak i innych uczestników ruchu.

Zgodnie z art. 66 Ustawy prawo o ruchu drogowym pojazd, który uczestniczy w ruchu musi być tak wyposażony i utrzymany tak, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu oraz nie narażało kogokolwiek na szkodę. Kierowca powinien mieć zapewnione odpowiedni pole widzenia. Przy oczyszczaniu samochodu nie zapominajmy także o tablicy rejestracyjnej i lusterkach. Również klosze przednich i tylnych świateł powinny być czyste. Kto nie dopełni tego obowiązku, może zostać ukarany przez policjantów mandatem w wysokości do 3 tys. zł.

Apelujemy do kierowców o rozważę i właściwe przygotowanie pojazdu do zimowej podróży. Poświęcenie kilku minut na odśnieżenie samochodu może zapobiec niebezpiecznym sytuacjom i realnie wpłynąć na bezpieczeństwo na drogach. Zima nie odpuszcza. Nie odpuszczaj myślenia!

Odśnież auto. Myśl odpowiedzialnie.
Dbaj o bezpieczeństwo swoje i innych.

Wydział Ruchu Drogowego KWP zs. w Radomiu

POLICJANCI URATOWALI WYCHŁODZONEGO MĘŻCZYZNĘ

W poniedziałkowy wieczór, 2 lutego, gdy temperatura na zewnątrz spadała poniżej -20°C, do Komendy Powiatowej Policji w Mławie wpłynęło anonimowe zgłoszenie dotyczące mężczyzny przebywającego w opuszczonym budynku na terenie gminy Dzierzgowo. Przy tak ekstremalnych warunkach atmosferycznych każda minuta ma znaczenie, dlatego na miejsce natychmiast skierowano patrol z Posterunku Policji w Wieczni Kościelnej.

Po wejściu do pustostanu funkcjonariusze zastali 30-letniego mężczyznę w stanie wyraźnego wychłodzenia. Wewnątrz panowała skrajnie niska temperatura – tak niska, że drzwi i elementy wyposażenia pokryte były warstwą szronu. Mężczyzna był osłabiony, miał trudności z poruszaniem się i wymagał pilnej pomocy medycznej.

Policjanci nie ograniczyli się jedynie do wezwania karetki. Widząc, że życie mężczyzny jest zagrożone, rozpalili w piecu, aby choć częściowo ogrzać pomieszczenie i zapewnić mu minimum bezpieczeństwa termicznego. Przez cały czas monitorowali jego stan, okrywali go i dbali o to, by nie tracił dalszej energii cieplnej. Mężczyzna był trzeźwy. Po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego został przewieziony do szpitala.

Szybka reakcja anonimowego zgłaszającego oraz zdecydowane działania policjantów zapobiegły tragedii. W takich warunkach nawet krótka ekspozycja na zimno może prowadzić do ciężkiej hipotermii.

Zima nie wybacza obojętności. Niskie temperatury stanowią realne zagrożenie dla zdrowia i życia, szczególnie dla osób samotnych, bezdomnych lub znajdujących się w kryzysie. Każdy z nas może pomóc – czasem wystarczy jeden telefon, by uratować drugiego człowieka.

W sytuacji zagrożenia zawsze dzwoń pod numer alarmowy 112.

Jeśli widzisz osobę potrzebującą wsparcia, reaguj. Nie przechodź obojętnie.

mł. asp. Aleksandra Bardońska

SKŁADASZ WNIOSEK O „STAŻOWE”? TO WARTO WIEDZIEĆ

W ciągu miesiąca do ZUS wpłynęło już ponad 405 tysięcy wniosków o stażowe. To pokazuje skalę zainteresowania zaświadczeniami potwierdzającymi okresy pracy. O wydanie dokumentu w pierwszej kolejności powinny ubiegać się osoby zatrudnione w sektorze finansów publicznych. Pracownicy pozostałych firm nie muszą się spieszyć, bo ich pracodawcy zaczną przejmować zaświadczenia od 1 maja.

Do ZUS wpłynęło 405 tys. wniosków o dodanie do stażu pracy okresów innych niż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Do 5 lutego ZUS rozpatrzył 289 tys. wniosków i wydał blisko 650 tys. zaświadczeń, odmowę otrzymało 65,6 tys. osób – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Warto poznać zasady składania wniosków i kompletowania dokumentów po to, żeby nie niepokoić się, że nie dostaliśmy pozytywnej odpowiedzi z potwierdzeniem okresu stażu pracy.

- Zgodnie z przepisami nie wydamy zaświadczenia, gdy nie ma u nas żadnych dokumentów potwierdzających czyjąś pracę, a tak jest w przypadku uczniów, czy studentów, którzy do 26 r. życia pracując na umowę zlecenia nie podlegają ubezpieczeniom społecznym (emerytalnymi i rentowym) i nie są za nich odprowadzane składki do ZUS – wyjaśnia rzecznik.

Nowe „stażowe” dla kogo?

Od 1 stycznia 2026 r. osoby zatrudnione mogą doliczyć do stażu pracy okresy inne niż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Nowe przepisy mają zastosowanie: od 1 stycznia 2026 r. – do pracodawców będących jednostkami sektora finansów publicznych a od 1 maja 2026 r. – do pozostałych pracodawców. - Stąd też na razie złożenie wniosku jest istotne

zwłaszcza dla osób zatrudnionych w jednostkach sektora finansów publicznych, ponieważ to w ich przypadku zaświadczenie będzie wiążące dla pracodawcy. Pracownicy pozostałych firm mogą poczekać, bo w ich przypadku pracodawca uwzględni zaświadczenie dopiero od 1 maja – tłumaczy Wojciech Ściwiarski.

Warto pamiętać też o tym, że ZUS będzie wydawał zaświadczenia tylko za część okresów, które wymienia Kodeks pracy. Są to okresy, kiedy wnioskodawca był objęty ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub opłacał składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub wypadkowe oraz okresy, kiedy był zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego, ponieważ korzystał z tzw. ulgi na start.

Jak przebiega proces wydawania zaświadczenia?

„Wniosek o wydanie zaświadczenia o ubezpieczeniu dla celów doliczenia okresów do stażu pracy” – USP można złożyć wyłącznie w postaci elektronicznej za pomocą konta w systemie teleinformatycznym Zakładu (eZUS). Na portalu eZUS w menu bocznym jest nowy kafelek, który prowadzi bezpośrednio do formularza wniosku USP. Dzięki temu znalezienie i złożenie właściwego wniosku jest wygodniejsze i szybsze.

Wniosek składany jest tylko elektronicznie i taką samą drogą klienci otrzy-



Fot. ZUS

mają zaświadczenie, decyzję oraz inne pisma w sprawie wydania zaświadczeń – czyli na profil w eZUS. - Dokumenty te mogą zamiast własnoręcznego podpisu zawierać nadruk imienia i nazwiska wraz ze stanowiskiem służbowym osoby upoważnionej do ich wydania. Taki podpis zawiera zaświadczenie wygenerowane w systemie teleinformatycznym ZUS – informuje rzecznik.

Jak dodaje, ZUS wydaje także zaświadczenia przygotowane przez pracowników sygnowane: podpisem kwalifikowanym pracownika ZUS, pieczęcią ZUS albo pieczęcią oddziału ZUS. Obie formy zaświadczenia są równoprawne i prawidłowe.

Jeśli ubezpieczony ma pełnomocnika, który w jego imieniu działa na

platformie eZUS, odpowiedź na wniosek USP najpierw trafia do pełnomocnika. Odpowiedź będzie widoczna dla ubezpieczonego na liście dokumentów odebranych, gdy odbierze ją pełnomocnik lub po 14 dniach (jeśli pełnomocnik jej w tym czasie nie odbierze).

Skąd wiem, że moje zaświadczenie jest już gotowe?

Gdy odpowiedź na wniosek USP pojawi się na koncie w eZUS, ubezpieczony lub pełnomocnik jest o tym automatycznie poinformowany. Jeśli mają włączone powiadomienia, otrzymają informację SMS-em, e-mailem lub w aplikacji mobilnej mZUS – zgodnie z preferencjami ustawionymi w zakładce Ustawienia Ustawienia subskrypcji.

Jeśli osoba, która spodziewa się odpowiedzi na wniosek, nie ma takich ustawień, powinna regularnie logować się do eZUS i sprawdzać, czy decyzja lub zaświadczenie już tam czeka. ZUS zachęca więc do aktywowania powiadomień, aby na bieżąco otrzymywać informacje o nowych dokumentach.

Kiedy ZUS odmawia?

ZUS odmawia wydania zaświadczenia, najczęściej jeśli:

- klient wskaże na wniosku okres wykonywania umowy zlecenia w czasie, gdy posiadał status ucznia lub studenta i nie skończył jeszcze 26 lat, więc nie podlegał ubezpieczeniom z tego tytułu,

- klient wskaże okres ubezpieczenia z tytułu umowy zlecenia lub dzia-

łalności gospodarczej i na mocy odrębnych przepisów nie miał obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, ponieważ był w tym czasie objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami z innego tytułu. W decyzji odmownej ZUS podaje informację o okresie ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wskazanego we wniosku,

- w dokumentach zgłoszeniowych i rozliczeniowych są błędy i wydanie zaświadczenia o opłaconych składkach na ubezpieczenie emerytalne i rentowe lub wypadkowe z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej jest niemożliwe,

- w dokumentach zgłoszeniowych i rozliczeniowych są błędy albo ZUS ich nie otrzymał i dlatego nie może wydać zaświadczenia o przebiegu ubezpieczeń z tytułu umowy zlecenia.

- Jasnym jest, że jeżeli na koncie naszego klienta nie będzie informacji o zgłoszeniu do ubezpieczeń w zakresie, w jakim Zakład wydaje zaświadczenie, to wtedy dostanie on decyzję z odmową wydania zaświadczenia. Jeśli klient posiada dokumenty, które potwierdzają wykonywanie danej aktywności zawodowej, może złożyć wniosek o postępowanie wyjaśniające i dołączyć do tego wniosku odpowiednie dokumenty – zachęca Wojciech Ściwiarski.

Wniosek o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego wraz z dokumentami można złożyć elektronicznie – poprzez swoje konto w eZUS. Należy do tego wykorzystać wniosek ogólny POG, listownie – na adres najbliższej jednostki ZUS, osobiście – w dowolnej placówce ZUS.

ZUS

W SIECI ZNALEŻLI MIŁOŚĆ SWOJEGO ŻYCIA

Poznali się na portalu randkowym. Poznali, pokochali i pobrali się. Są szczęśliwi i wykorzystują każdą chwilę, by spełniać marzenia, realizować pasje i spędzać czas razem. Są przykładem, że życie na emeryturze nie musi być smutne i nudne oraz na to, że miłość można spotkać w każdym wieku.

Szansa na szczęście

W naszym społeczeństwie wciąż istnieje rozróżnienie związków "internetowych" od tych nawiązanych w sytuacjach życiowych. Nadal pokutuje wiele uprzedzeń wobec takiej formy nawiązywania znajomości. Osoby korzystające z portali randkowych są często oceniane jako "desperaci", a o potencjalnych partnerach zarejestrowanych w serwisach myśli się jako szukających tylko seksu, dziwnych, takich, których nie powiedłoby się w związkach. Nie zawsze jest to prawda. Są ludzie, którzy w ten sposób odnajdują miłość swojego życia. Miłość, która nadaje sens im życiu, powoduje, że znów cieszą się życiem i się uśmiechają. Przykładem takiej pary jest pani Krystyna i pan Henryk, którzy odnaleźli się na jednym z portali randkowych. Dali szansę sobie na miłość, stali się dla siebie lekiem na jesień życia i samotność.

Samotne serca

Pani Krystyna od prawie dwudziestu lat żyła samotnie. Mąż zmarł, dzieci założyły swoje rodziny i wyprowadziły się z rodzinnego domu. Dopóki pani Krystyna pracowała, nie odczuwała tak dotkliwie samotności. Jednak na emeryturze doskwierał jej brak towarzystwa.

— Zapisałam się do klubu seniora, jeździłam na wycieczki, uczestniczyłam w różnych spotkaniach i wystawach, jednak kiedy wracałam do domu, nikt na mnie nie czekał — opowiada pani Krystyna.

— Czułam ogromną pustkę, często płakałam, bo nie umiałam żyć w pustym domu. Córka, która mnie odwiedziła, widziała, że źle się ze mną dzieje. Kupiła mi komputer i nauczyła go obsługiwać. Pokazała mi portal randkowy. Na portalu zarejestrowałam się, w sumie nie wierząc, że mogę tam spotkać miłość swojego życia.

Przez jakiś rok traktowałam to jako zabawę, żadne ogłoszenie i poznanie mężczyzny nie wzbudziły mojego zainteresowania. Aż w 2017 roku zaczęłam pisać z Henrykiem. Po jakimś czasie pisanie przestało nam wystarczać, więc zaczęliśmy do siebie dzwonić. Pewnego dnia padła propozycja spotkania i potem już wszystko potoczyło się swoim biegiem — dodaje.

Pan Henryk mieszkał w Lublinie. Od 6 lat był wdowcem. Mieszkał z synem i jego rodziną. Był samotny i chciał poznać kogoś, z kim spędzi resztę życia. Nigdy nie był na Mazurach. Kiedy na portalu randkowym poznał panią Krystynę, początkowo nie wierzył, że z tej znajomości może powstać coś poważniejszego.

— Każdego dnia czekałam na wiadomość od Krysi — opowiada. — Z dnia na dzień między nami rodziło się uczucie. Nie mogliśmy wytrzymać bez pisania wiadomości, rozmów

telefonicznych, a kiedy już raz się spotkaliśmy, wiedziałem, że to kobieta, z którą będę szczęśliwy. Po pół roku padłem na kolana i poprosiłem Krysię o rękę. Czułem się i czuję nadal przy niej jak zakochany nastolatek.

Mamy wiele wspólnych zainteresowań, podobne poglądy na życie i świat, a także chęć wykorzystania każdej chwili, która jest nam dana.

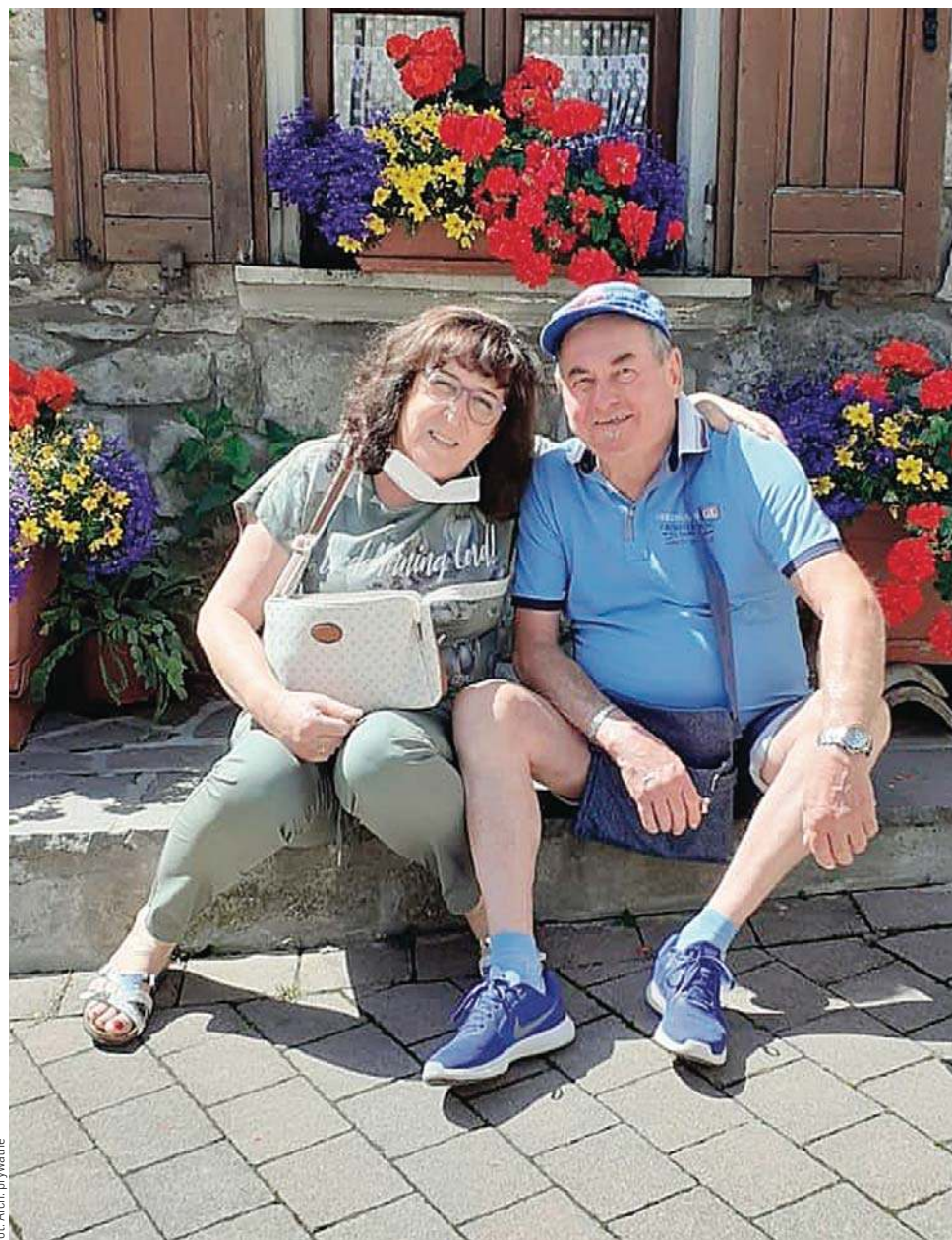
Znaleźli swoją „drugą połówkę”

Pani Krystyna z mężem śmieje się, że szczęściu czasem trzeba dopomóc i niekoniecznie trzeba się poznać w tradycyjny sposób, żeby odnaleźć swoją "połówkę".

Małżonkowie to, że poznali się przez internet, ukrywali przed swoimi znajomymi. Opowiadali im, że spotkali się na jednej z wycieczek. Obawiali się uprzedzeń do tego typu znajomości. Sami w krótkim czasie zrozumieli, że czekali na tą miłość przez całe swoje życie.

— Dopiero po ślubie przyznaliśmy się znajomym, że poznaliśmy się przez internet — wyznają. — Było to ogromne zaskoczenie. Nic dziwnego, nawet my sami nie przypuszczaliśmy, że z takiej internetowej znajomości może zrodzić się miłość. Kto by pomyślał, że w sieci znajdziemy miłość swojego życia! — przyznają.

Portal, przez który pani Krystyna i pan Henryk po-



Pani Krystyna i pan Henryk poznali się na portalu randkowym. Są szczęśliwi i zakochani jak nastolatki

znali się, został zamknięty niedługo po ich poznaniu. Można powiedzieć, że mieli sporo szczęścia, bo zdążyli się odnaleźć.

— Widocznie ktoś tam na górze czuwał nad nami i postanowił, że będziemy szczęśliwi — mówi pani Krystyna. — Warto czasem dopomóc swojemu szczęściu. My znaleźliśmy wielką miłość i szczęście w internecie. Patrząc na męża, myślę, że założenie konta na portalu randkowym to była jak wygrana w lotto. Gdybym tego nie zrobiła wtedy, mogłabym przegapić "swoją szansę na szczęście", a tak poznałam kogoś wyjątkowego i wartościowego, z kim chcę spędzić resztę mojego życia — dodaje.

Czerpią z życia garściami
Małżonkowie doskonale się uzupełniają,

uwielbiają podróżować. Zwiedzili już sporą część Europy, byli w Indiach, Tajlandii i na Cyprze. W planach mają kolejne wojaże. Cieszą się życiem, spotkaniami z rodzinami, które się poznały i są w stałym kontakcie.

— Nigdy nie myślałam, że w jesieni naszego życia można być tak szczęśliwym — mówią zgodnie małżonkowie. — Jeśli komuś wydaje się, że po 60. trzeba siedzieć w domu, w kapciach i czekać na śmierć, to się myli. Dla nas to najpiękniejszy czas, czerpiemy z życia całymi garściami. Chcemy wykorzystać każdą chwilę. Życie jest piękne, nawet jeśli na ciele pojawiły się zmarszczki. Miłość w sercu daje nam siłę i radość!

KTO BY POMYŚLAŁ, ŻE W SIECI ZNAJDZIEMY MIŁOŚĆ SWOJEGO ŻYCIA

Joanna Karzyńska

MIŁOŚĆ TO ZROZUMIENIE, PRZEBACZENIE I KOMPROMISY

Pani Krystyna i pan Jerzy są małżeństwem z ponad 50-letnim stażem. W ich życiu nie zawsze świeciło słońce... Był nawet rozwód, a potem ponowny ślub w USC. Śmieją się, że potrzebowali przerwy, by zrozumieć, że się kochają i nie wyobrażają sobie życia bez siebie.

Zycie nie zawsze pisze scenariusze, które można przewidzieć. Czasem trzeba "dorosnąć" do pewnych decyzji, poznać trudy i blaski życia rodzinnego, by móc zbudować prawdziwy związek — mówią państwo Krystyna i Jerzy. — Jak się jest młodym, to się inaczej myśli i czuje. Czasem podejmuje się pochopne decyzje. Wiemy to ze swego doświadczenia, bo na własnej skórze przekonaliśmy się, że prawdziwa miłość zwycięży wszystko i kto dla kogo jest pisany, to będzie razem.

Pani Krystyna i pan Jerzy to uczynni i bardzo ciepły ludzie. Pochodzą z powiatu szczyńskiego. Pani Krystyna urodziła się w 1955 roku, a pan Jerzy w 1953 roku. Poznali się na jednej z zabaw większych i pokochali.

— Ach co to była za miłość... Widzieliśmy się ze trzy razy, a już wiedzieliśmy, że to miłość — mówią o sobie. — Ponieważ dzieliła nas spora odległość, pisaliśmy do siebie listy. Czekaliśmy na nie i nasze spotkanie z niecierpliwością. Całymi dniami nie mogliśmy skupić się na pracy, tylko myśleliśmy o sobie. Patrząc z perspektywy, to był piękny czas, kiedy się poznawaliśmy i wyznawaliśmy sobie nieśmiało swoje uczucia. Dziś młodzi ludzie chyba już tego nie potrafią...

Dwa razy brali ślub

Dość szybko pan Jurek zdecydował, że taka znajomość na odległość jest zbyt trudna i po dwóch miesiącach znajomości przyjechał do pani Krystyny się oświadczyć. Po raz pierwszy na ślubnym kobiercu stanęli w kwietniu 1974 roku. W gronie najbliższych ślubowali so-

bie miłość, wierność, uczciwość i to, że nie opuszczą się aż do śmierci.

— Jak tylko zobaczyłem Krysę w sukni ślubnej, to wiedziałem, że z tą kobietą chcę spędzić swoje życie. W dniu naszego ślubu padał deszcz i ludzie mówili, że to źle wróży, że będziemy mieli marne życie — wspomina pan Jerzy. — Nie wierzyliśmy im, byliśmy przekonani, że nasza miłość jest tak silna, że wszystko przetrzyma. A jednak po dwóch latach w naszym małżeństwie zaczęło się źle dziać. Klóciliśmy się cały czas, ja po każdej kłótni piłem... Nie umieliśmy dojść do porozumienia. Tak jakby nas oboje diabeł opętał. I w końcu postanowiliśmy się rozwieść.

Nie mieli dzieci, więc rozwód przebiegł dość szybko, jak na tamte czasy. W 1977 byli już rozwiedzeni. Spotkali się dwa lata później na weselu u wspólnych znajomych. Byli samotni, zatańczyli, porozmawiali i... stwierdzili, że wciąż w nich tli się uczucie.

Odżyły wspomnienia

— To było dziwne, ale jak tylko zobaczyłam Jurka w kościele, odżyły wspomnienia i uczucia — mówi pani Krystyna. — Nie mogłam się na niczym skupić, tylko usiłowałam sobie przypomnieć, dlaczego rozpadło się nasze małżeństwo. Nie miałam jednak odwagi podejść do Jurka i się przywitać. To on podczas wesela podszedł i poprosił mnie do tańca. Był tak samo przystojny, jak w dniu naszego ślubu. Wszystko wróciło ze zdwojoną siłą. Wyszliśmy z wesela i długo rozmawialiśmy na zewnątrz. Oboje nie rozumieliśmy, skąd te kłótnie, rozpad związku, rozwód. Może byliśmy zbyt



foto. Arch. prywatne

Pani Krystyna i pan Jerzy: — Mamy wspaniałą rodzinę i siebie...

młodzi i nie dorośliśmy do prawdziwego związku... Zaczęliśmy się spotykać, a kilka miesięcy później wzięliśmy ślub w USC.

Po raz drugi przysięgali sobie miłość i to, że w małżeństwie wytrwają aż do śmierci... Był rok 1980. Chcieli przysięgi dotrzymać, bo miłość rozkwitła na nowo i była teraz dojrzała. Wiedzieli, że nie mogą tej szansy zmarnować. Kupili gospodarstwo i przez całe życie pracowali na roli. Na świecie pojawiła się szóstka dzieci: Edward, Bożena, Jarek, Krzysiek, Ania i Edyta. Jak to w życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem,

nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Doczekali się 11 wnuków i 9 prawnuków.

— Mój mąż to wspaniały człowiek, ciepły, opiekuńczy, dobry — zapewnia pani Krystyna patrząc z czułością na męża. — Nigdy nie słyszałam od niego złego słowa... Zawsze i wszędzie chodziliśmy razem, wspieraliśmy się w trudnych chwilach. Wychowaliśmy swoje dzieci na mądrych i dobrych ludzi. Jesteśmy z nich bardzo dumni. Z takim człowiekiem to można przeżyć razem te ponad 50 lat.

Z taką samą iskierką miłości na swoją żonę patrzy

pan Jerzy. Otula ją ciepłym kocem, robi herbatkę malinową i przytula.

— Moja małżonka nie chciała mieszkać na wsi, a jednak życie zweryfikowało plany — mówi pan Jerzy. — Mieszkamy tu całe nasze wspólne życie. Tu urodziły się nasze dzieci, tu przyjeżdżają wnuki i prawnuki. To nasze miejsce na ziemi. Nawet człowiek się nie spodziewa, że tak szybko ten czas płynie.

Recepta na udany związek

Czy trudno być ze sobą tak długo? Ponad pół wieku... Małżonkowie zgodnie twierdzą, że bardzo łatwo. Mają na to receptę.

— Trzeba czasem iść na kompromisy i być dla drugiego zawsze przyjacielem. Trzeba rozmawiać, a nie gniewać się na siebie, kłócić. Izawsze w małżeństwie musi być szacunek i miłość. Bez tego małżeństwo nie przetrwa trudnych chwil. A najważniejsze — by umieć wybaczać — radzą małżonkowie. — Nie byliśmy dziś taką rodziną, gdyby nie to, że potrafilibyśmy sobie wybaczyć i dać szansę na miłość. Czasem śmiejemy się do wnuków, że musieliśmy "dojrzeć" do małżeństwa. Może zbyt pochopnie podjęliśmy decyzję o rozwodzie, może potrzebowaliśmy czasu, spojrzenia na siebie i miłość z dystansu. Najważniejsze, że się opamiętaliśmy i daliśmy sobie drugą szansę. Dziś jesteśmy bardzo szczęśliwi, choć zdrowie już nie te. Mamy wspaniałą rodzinę i siebie...

W życiu małżonków ważną rolę odgrywa wiara. Oboje są przekonani, że to Bóg dał im drugą szansę na wspólne życie i tak pokierował ich losem, że są wspaniałą rodziną.

— Kiedy wieczorem klękam do modlitwy, dziękuję Bogu, że nas połączył — mówi pani Krystyna. — Dziękuję, że pozwoleł nam razem doczekać tego pięknego wieku i cieszyć się swoją obecnością. Przeżyć wspólnie tyle lat, z radością patrzeć na dzieci i wnuki... Nie wyobrażamy już sobie, że mogłoby któregoś z nas zabraknąć. Ponad pół wieku to dużo, ale tak szybko minął nam ten czas. Mimo różnych życiowych przeciwności mamy wiele pięknych wspomnień. Kiedy patrzę na swoje dzieci, wnuki i prawnuki, jestem dumna, że mam tak cudowną rodzinę.

Joanna Karzyńska

ZNALEŹĆ CZAS, BY POSŁUCHAĆ SAMYCH SIEBIE

Mapa marzeń jest zaproszeniem do zadania sobie bardzo prostych pytań, a jednocześnie fundamentalnych pytań: jak się teraz czuję? I jak chciałabym się czuć? To też forma profilaktyki – uważności, samoobserwacji, troski o siebie. Rozmawiamy z Urszulą Gasperowicz, psycholożką i arteterapeutką.

— Dziś coraz więcej jest warsztatów z mapy marzeń. Skąd bierze się ta jej nagła popularność?

— Żyjemy w czasach ogromnego przebudżowania. Nasze pragnienia i marzenia coraz rzadziej rodzą się w ciszy. Ludzie są w ciągłym pędzie, realizują zadania, funkcjonują „od-do” i mają bardzo mało pretekstów, a nawet warunków, żeby naprawdę pobyć ze sobą. Funkcjonujemy w świecie, w którym wielkie systemy cyfrowe analizują nasze zachowania, emocje i reakcje. Na podstawie tych danych powstają predykcje behawioralne – przewidywania tego, co zrobimy, czego się przestraszymy, co nas poruszy, a co skłoni do działania. Na tej podstawie potrafią nie tylko przewidzieć nasze decyzje, ale generować potrzeby i pragnienia, które zaczynamy traktować jako własne. Im mniej mamy kontaktu ze sobą, tym łatwiej nami sterować. Pytanie powinno zatem brzmieć nie jakie mamy marzenia, ale które naprawdę są nasze? Mapa marzeń nie jest jednak pracą z celami, a potrzebami i uczuciami. W czasie takich warsztatów potrafimy w końcu znaleźć czas, by je nazwać.

— Na co dzień tego nie potrafimy?

— Jako psycholog widzę to bardzo wyraźnie. Pracuję z bardzo różnymi grupami. Kiedy proszę ich o bardzo proste zadanie – żeby wypisali uczucia, które uważają za pozytywne i negatywne – często pojawia się blokada. Czasami są w stanie wymienić trzy. Pięć to już sukces. Dzieśięć? To naprawdę rzadkość. A przecież wszyscy



Fot.: Łukasz Pepoń

znamy emocje. Problem nie polega na braku wiedzy, tylko na braku kontaktu. Zapominamy o nich na co dzień. Dopiero po serii ćwiczeń – z uważności, z nazywania emocji – ludzie zaczynają odzyskiwać kontakt ze sobą.

— W tym miejscu sprawdza się mapa marzeń?

— Dokładnie. Metody projekcyjne, takie jak mapa marzeń, są o tyle cenne, że pozwalają dotrzeć do tego, co jest dla nas ważne. My często naprawdę nie wiemy, czego chcemy – szczególnie dziś, w czasach niepokoju i niestabilności. Pandemia, wojna, napięcia społeczne, polityka – to wszystko sprawia, że funkcjonujemy w trybie przetrwania. Emocjonalnie jesteśmy trochę „zamrożeni”, bo to nasz sposób ochrony. Tyle że ten stan bardzo nas wypala. Mapa marzeń jest pretekstem, żeby na chwilę się zatrzymać. Przeglądamy gazety, patrzymy, co nas przyciąga, co rezonuje – w spokoju, bez oceny.

— Chodzi o to, by pozwolić na to, by zobaczyć nasze prawdziwe ja?

— Kiedy pracujemy z mapą marzeń, bardzo często widzę, jak niektóre osoby zaczynają dostrzegać wcześniej nieuświadomione potrzeby i motywacje. To, co wybieramy intuicyjnie – obrazy, hasła, kolory – bywa znacznie bardziej prawdziwe niż to, co deklarujemy wprost. Techniki projekcyjne, takie jak mapa marzeń, pozwalają dotrzeć do autentycznych przyczyn naszych decyzji. Są niezwykle szczere. Mapa marzeń daje przestrzeń na spontaniczność i swobodną ekspresję. W trakcie pracy stopniowo uczestnicy puszczają kontrolę, a to właśnie wtedy pojawiają się najbardziej szczerze wnioski.

— Czyli w mapie marzeń nie chodzi o to, żeby „zaplanować idealne życie”?

— Absolutnie nie. Można oczywiście wyznaczyć obszary życia – relacje, zdrowie, praca, finanse – ale można też po prostu po-

dać za tym, co przyciąga wzrok. Nie lubię sztywnego narzucania schematów. To ma być autentyczne. Często zdarza się, że w jakimś obszarze pojawia się pustka. Nie możemy znaleźć żadnego obrazka. To jest bardzo ważna informacja. Pustka nie jest błędem.

— Co może zatem oznaczać taka pustka?

— Różne rzeczy. Czasem ktoś po trudnym związku nie chce wchodzić w obszar relacji. Czasem brak może nie być niczym złym. Jeśli w jakimś obszarze jest naprawdę dobrze, to nie mamy tam marzeń, bo niczego nie potrzebujemy. Mapa działa jak lustro.

— Czy taka mapa może realnie pomóc coś zmienić?

— Ona nie zmienia sama z siebie, ale bywa początkiem zmiany. Jest zaproszeniem do zadania sobie bardzo prostych, a jednocześnie fundamentalnych pytań: jak się teraz czuję? I jak chciałabym się czuć? To też forma profilaktyki – uważności, samoobserwacji, troski o siebie.

Bardzo wartościowe jest robienie mapy w grupie, w bezpiecznej przestrzeni, z ludźmi, którzy też chcą się zatrzymać, podobnie spędzić czas.

— Czyli to nie presja „spełniania marzeń”, tylko postawienie na uważność?

— Dokładnie. Nie chodzi o porównywanie się z celebrytami czy realizowanie cudzych scenariuszy. Chodzi o zgodę ze sobą. O sprawdzenie, co jest moje, szczere, bliskie moim potrzebom.

— Czasem efekty potrafią zaskoczyć samych uczestników?

— Ależ tak! Ja też nigdy nie wiem, co będzie efektem. To wypadkowa wielu rzeczy. Wszystko zależy od tego, jaką gazetę wybieremy, jaką ilustrację, z czym ją połączymy.

— Wychodzi na to, że w tych niespokojnych czasach marzenia potrafią być czymś, co przynosi wytchnienie?

— Niedawno rozmawiałam z jednym z olsztyńskich aktorów, który powiedział zdanie, które niezwykle mocno do mnie trafiło: „Człowiek bez celu jest tylko lupiną człowieka, taka już nasza konstrukcja”. Przecież każdy z nas narodził się dlatego, że pomiędzy dwojgiem ludzi pojawiło się intymne pragnienie. Tak samo każdy życiowy cel poprzedza pragnienie. Dlatego tak ważne jest, by umieć je nazwać. To właśnie pragnienia nas napędzają: do rozwoju, do zmiany, do sięgania wyżej, do wychodzenia poza szkodliwe przekonania i utarte schematy. Mapa marzeń nie jest magiczną tablicą, która sama spełnia życzenia. Bardziej przypomina ogród – coś w nim zasia-



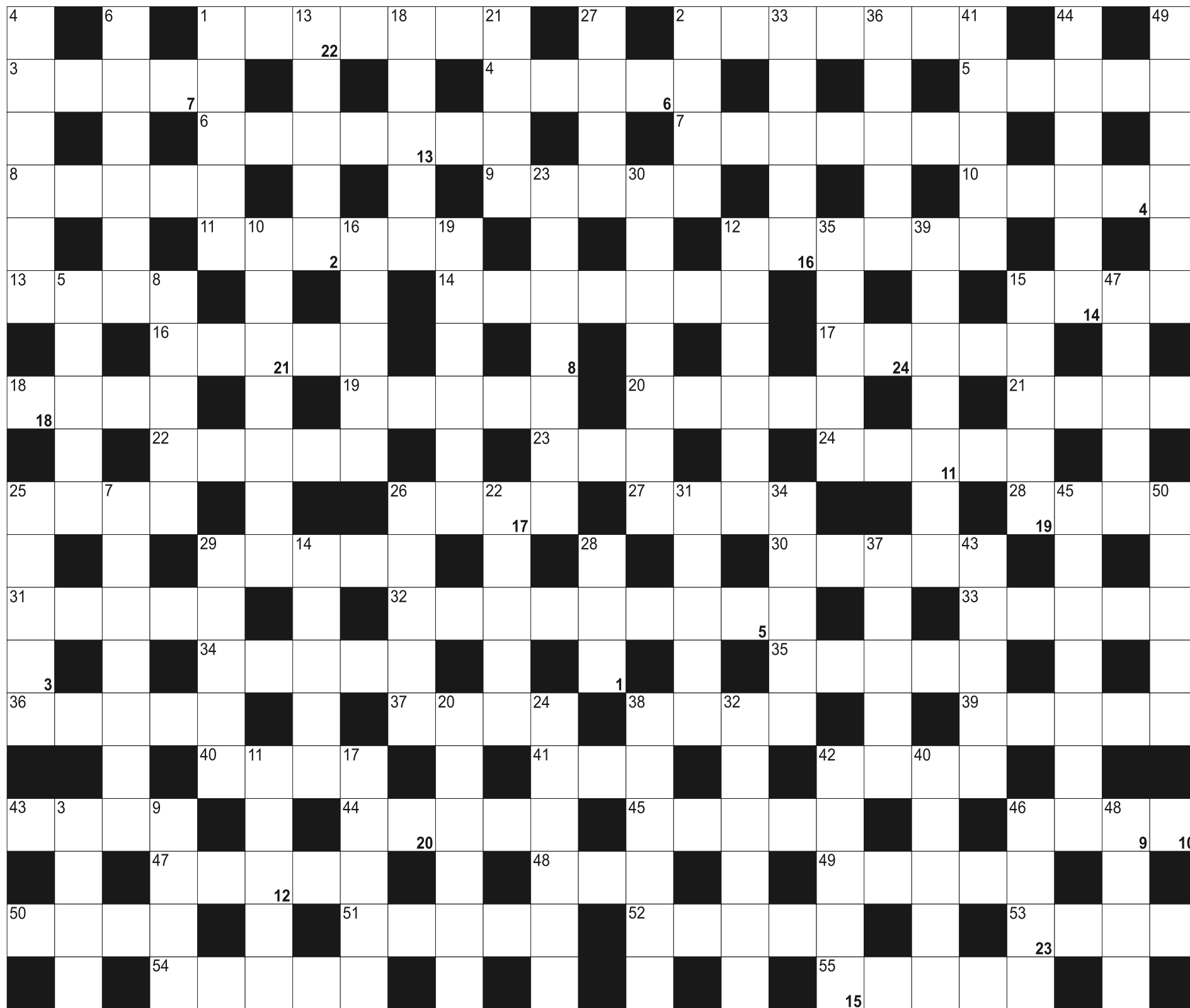
URSZULA GASPEROWICZ:

— KIEDY PRACUJEMY Z MAPĄ MARZEŃ, BARDZO CZĘSTO WIDZĘ, JAK NIEKTÓRE OSOBY ZACZYNAJĄ DOSTRZEGAĆ WCZEŚNIEJ NIEUŚWIADOMIONE POTRZEBY I MOTYWACJE. TO, CO WYBIERAMY INTUICYJNIE – OBRAZY, HASŁA, KOLORY – BYWA ZNACZNIE BARDZIEJ PRAWDZIWE NIŻ TO, CO DEKLARUJEMY WPROST. TECHNIKI PROJEKCYJNE, TAKIE JAK MAPA MARZEŃ, POZWALAJĄ DOTRZEĆ DO AUTENTYCZNYCH PRZYCZYN NASZYCH DECYZJI.

liśmy, ale musimy o niego dbać, zaglądać do niego, obserwować, co rośnie, a co nie przyjęło się tak, jak zakładaliśmy. I to, że nasze marzenia z czasem się zmieniają, wcale nie oznacza porażki. Wręcz przeciwnie – jest wyznacznikiem rozwoju.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10		11	12	13		14	15	16		17	18	19	20	21	22
23	24																							

POZIOMO:
1) zupa z kaszą; 2) warzywo z żelazem; 3) dawni kawalerzyści; 4) hiszpańska wyspa na Morzu Śródziemnym; 5) sierść owiec; 6) polska wieś z pomnikiem UFO; 7) cukier mleczny; 8) groźny dla serca; 9) jaskinia, pieczara; 10) polska lewicowa partia polityczna; 11) serwuje drinki; 12) promenada, aleja, bulwar; 13) dorosła Ania; 14) stolica Warmii i Mazur; 15) dorosły samiec świni; 16) wiekowy mebel; 17) dwie pary na korcie; 18) fetor, smród; 19) dzierzawi sklep; 20) ciężarówka z Włoch; 21) mużulmański książę; 22) leczenie odwykowe; 23) rzeka w Portugalii; 24) figura szachowa, skoczek; 25) autor "Doktora Faustusa"; 26) szara papuga; 27) forma szkolenia; 28) mąż w łóżysku; 29) indyjski dostojnik; 30) wyporność statku; 31) łączy łopatkę z barkiem; 32) zwiewna tancerka; 33) grecka bogini mądrości; 34) rachunek klienta banku; 35) jezioro na Pojezierzu Hławskim; 36) druga po Krecie wyspa grecka na Morzu Egejskim; 37) ozdobny

krzew iglasty; 38) wypływa ze Świnoujścia; 39) kilogramy wody; 40) trwa 100 lat; 41) kamienna lub warzona; 42) alkohol Azjatów; 43) Kain dla Abła; 44) archipelag na Atlantyku; 45) jedwabna tkanina; 46) niejedna w szkielecie; 47) strój, ubranie; 48) napój z owoców; 49) wyspa w północnej części archipelagu Bahamy; 50) głęboki w kopalni; 51) "podaj" do psa; 52) strugał wiatraki w noweli Prusa; 53) Reno, francuski aktor; 54) roślinny motyw dekoracyjny; 55) do czyszczenia szkła
PIONOWO:
1) drobna ryba z rodziny karpiowatych; 2) balowa w zamku; 3) 500 arkuszy papieru; 4) niewielki metalowy pojemnik; 5) skrajna bieda; 6) Jan, reformator religijny z XVI wieku; 7) ze stolicą w Windhuk; 8) starszy brat Mojżesza; 9) wzmacnia głos; 10) ma ton niższy od skrzypiec; 11) popularna wierzba; 12) przepływa przez Kijów; 13) strzyga, widmo; 14) Alighieri, poeta włoski; 15) pan Ambroży z baśni Jana Brzechwy; 16) małpa wąskonosą; 17) waga drogich

kamieni; 18) narodowość; 19) krótki utwór pisany prozą; 20) badacz UFO; 21) B.B. albo Martin Luther; 22) metro - to podziemna; 23) zapiekanka z ryżem; 24) obstawa, konwój; 25) Kaspjskie lub Czarne; 26) falbanki pod szyją; 27) mszalne w kielichu; 28) symbol cotangensa; 29) brak go w kamizelce; 30) workowate wypuklenie tętnicy; 31) żółty pigment; 32) stała to abonament; 33) ostra marynata warzywna; 34) Feliks, twórca polskiej szkoły boksu; 35) wybieg dla koni wyścigowych; 36) Adam von, nauczyciel Rubensa; 37) foka obrączkowana; 38) informacyjny lub reklamowy na słupie; 39) ze stolicą w Tiranie; 40) dwutlenek krzemu; 41) cząstka elementarna, mniejsza od atomu; 42) karmią młode mlekiem; 43) wciągane na maszt; 44) był nim Stańczyk; 45) wirtuoz, wybitny muzyk; 46) łóżko na statku; 47) ruchliwa w mieście; 48) trop, odcisk, pozostałość; 49) skała na posagi i posadzki; 50) szczeliny po przejściu piły

MAMMOGRAFIA – BADANIE, KTÓRE MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Rak piersi to najczęściej diagnozowany nowotwór złośliwy u kobiet – co roku w Polsce dotyka około 20 tys. pacjentek. Choć na początku nie daje żadnych objawów, wcześniej wykryty jest w pełni uleczalny. Dlatego regularna profilaktyka, taka jak samobadanie piersi raz w miesiącu i mammografia co dwa lata, może uratować życie.

Diaгноzie na wczesnym etapie rozwoju choroby sprzyja regularne wykonywanie badań profilaktycznych. Badania kliniczne wykazały, że w grupie kobiet w wieku 50-69 lat, które wykonywały badania mammograficzne co rok lub co 2 lata, zmniejszyła się umieralność o 25-30 procent.

Prowadzony przez NFZ Program profilaktyki raka piersi realizowany jest w trybie ambulatoryjnym i w trybie mobilnym (mammobusy). Adresowany jest do kobiet w wieku 45-74 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego w ciągu ostatnich 24 miesięcy.

W 2024 roku w województwie mazowieckim z programu skorzystało po-



Foto: archiwum

nad 191 tys. kobiet, z czego 88 tys. zdecydowało się na badanie w mammobusie. Natomiast w ubiegłym roku mammografię wykonało ponad 179 tysięcy pań (w tym ponad 74 tysiące z nich przebadano się w mammobusach).

Mammografia jest bezpłatna i nie wymaga skierowania. Kobieta może się zgłosić na badanie sama lub po otrzymaniu zapro-

szczenia. Na badanie należy przynieść zdjęcia mammograficzne z poprzedniego screeningu w celu porównania.

Badanie obejmuje wykonanie dwóch zdjęć każdej piersi oraz opis. Wydanie wyniku powinno nastąpić w ciągu 15 dni roboczych od wykonania mammografii.

Jak przebiega badanie w mammobusie? Ten film

pokazuje przebieg wizyty krok po kroku: https://www.youtube.com/watch?v=t94s1G/_ZdIo

WAŻNE: W przypadku konieczności wykonania dodatkowych badań lekarz skieruje pacjentkę do etapu pogłębionej diagnostyki i poinformuje, gdzie takie badania są wykonywane.

Uwaga!

• Obowiązuje wcześniejsza rejestracja na badanie pod numerem telefonu podanym przy adresie postojumammobusu.

• Program adresowany jest do kobiet w wieku 45-74 lat, które nie korzystały z badania mammograficznego przez ostatnie 24 miesiące. Mammografia jest bezpłatna i nie wymaga skierowania.

• Aktualny harmonogram postojumammobusów: <https://nfz-warszawa.pl/dla-pacjenta/harmonogram-postoju-mammobusow/>

• Więcej o „Programie profilaktyki raka piersi”: <http://www.nfz-warszawa.pl/dla-pacjenta/co-kazdy-pacjent-wiedziec-powinien/profilaktyczne-programy-zdrowotne/>

W dniach 9-15.02.2026 r. mammobusy odwiedzą na Mazowszu następujące powiaty: grodziski, grójecki, makowski, miński, mławski, nowodworski, ostrołęcki, Ostrołęka, ostrowski, otwocki, Płock, płocki, pruszkowski, przasnyski, sokołowski, warszawski zachodni, wołomiński, żuromiński, żyrardowski. Zapraszamy panie w wie-

ku 45-74 lat na bezpłatną mammografię w ramach „Programu profilaktyki raka piersi”!

• powiat mławski
11 lutego, ul. Mikołaja Kopernika 38 w Mławie (przy pływalni), w godzinach 9:00-17:00 (Geneva Trust: (58) 767 34 44 lub 77)

Więcej o „Programie profilaktyki raka piersi”: <http://www.nfz-warszawa.pl/dla-pacjenta/co-kazdy-pacjent-wiedziec-powinien/profilaktyczne-programy-zdrowotne/>

Numery kontaktowe dla pacjentów:

Geneva Trust: (58) 767 34 44 lub 77

Lux Med: (58) 666 24 44

Mammo-Med: (58) 325 76 02 lub 05
Medica: (42) 254 64 10

VIBE-BASED RESEARCH. METODY SZTUKI NA PONOWOCZESNOŚĆ – WYSTAWA ADAMA NEHRINGA

Adam Nehring



Wystawa obiektów malarskich Adama Nehringa

VIBE-BASED RESEARCH, METODY SZTUKI NA PONOWOCZESNOŚĆ

Wernisaż
13 lutego
17:00

Czas trwania wystawy
13/02 -
08/05/2026

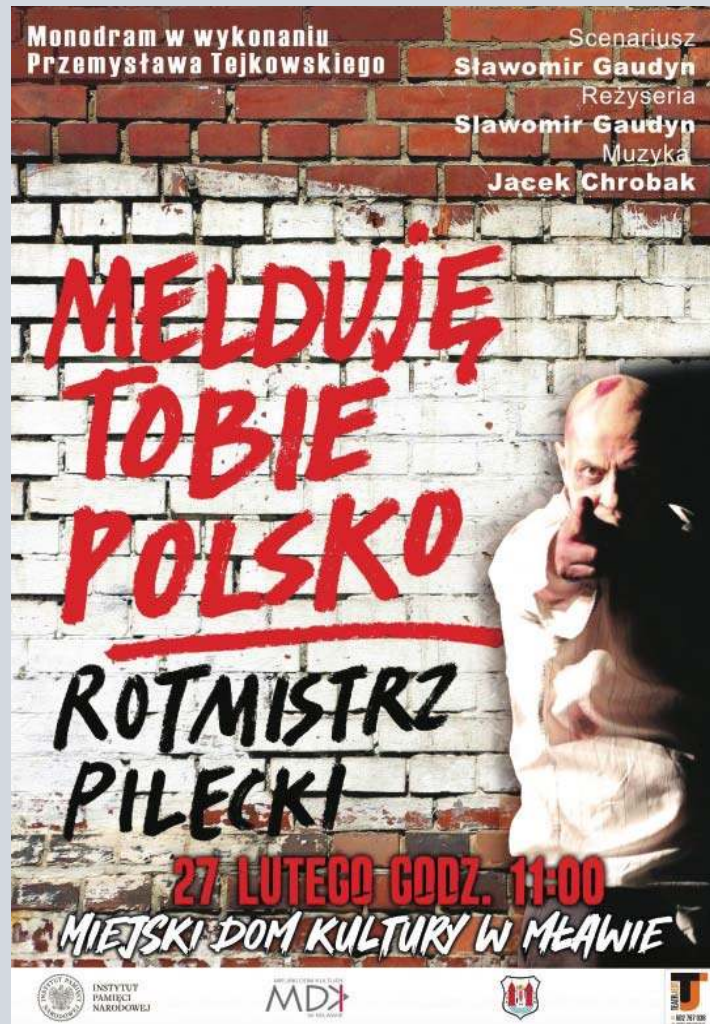


Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie zaprasza w piątek, 13 lutego o godz. 17.00, na wernisaż wystawy Adama Nehringa, prezentującej współczesne obiekty i instalacje malarskie inspirowane tradycją awangardy XX wieku.

Wystawa „Vibe-based research, metody sztuki na ponowoczesność” obejmuje obiekty i instalacje malarskie powstałe w latach 2020–2025. Artysta koncentruje się w nich na samym procesie twórczym oraz metodach pracy wywodzących się z awangardowych teorii sztuki, m.in. myśli Gino Severiniego i Kurta Schwittersa. Ekspozycja stanowi próbę analizy aktualności tych strategii artystycznych w kontekście współczesnych zjawisk kulturowych, określanych jako kondycja ponowoczesna i kapitalizm kognitywny. Wystawa czynna będzie do 8 maja 2026 roku.

Wystawie towarzyszyć będą wykłady prowadzone przez autora, który posiada wieloletnie doświadczenie edukatorskie zdobyte w Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK. 14 lutego o godz. 13.00 w muzeum odbędzie się wykład pt. „Malarstwo poza płaskim prostokątem – o obiektach malarskich i historii malarstwa na niepłaskich, nieprostokątnych podobrazach”.

MONODRAM W WYKONANIU PRZEMYSŁAWA TEJKOWSKIEGO: „MELDUJĘ TOBIE POLSKO. ROTMISTRZ PILECKI”



Zapraszamy na spektakl „Melduję Tobie Polsko. Rotmistrz Pilecki”, który odbędzie się 27 lutego o godz. 11.00 w Miejskim Domu Kultury w Mławie. To chwytająca za gardło opowieść o rotmistrzu Witoldzie Pileckim. Spektakl oparty na autentycznych raportach, listach i protokołach przesłuchań nie jest jedynie dokumentalną relacją, lecz przejmującym świadectwem odwagi, cierpienia i sensu ofiary.

Monodram w wykonaniu Przemysława Tejkowskiego, z głosami z offu Roberta Żurka i Roberta Chodura, w reżyserii Sławomira Gaudyna, stawia fundamentalne pytania o zło w historii i w człowieku. Zapraszamy do wspólnego przeżycia tej niezwykłej lekcji historii i człowieczeństwa. Wstęp wolny.

Z „POTOPEM” PRZEZ ŻYCIE

Zatrzymała mnie na chwilę rocznica urodzin tak tragicznie zmarłego Gene'a Hackmana. Tego samego dnia kolejne urodziny świętuje też Vanessa Redgrave. A jednak z całego tego towarzystwa zainteresowało mnie wyłącznie jedno nazwisko: Małgorzata Braunek.



Małgorzata Braunek (2012)

Ze Małgorzata Braunek zmarła stanowczo przedwcześnie — nie ma co mówić i nad niesprawiedliwością losu ubolewać! Że zagrała ponad dwadzieścia ról w polskich filmach — też nie ma co dyskutować. A jednak od wczesnego dzieciństwa, i to nawet mimo faktu, że zanim przystąpiłam do seansu filmowego, zdążyłam już „Trylogię” Henryka Sienkiewicza przeczytać, ukochana Oleńka Billewiczówna ma dla mnie twarz Małgorzaty Braunek właśnie. A ponieważ Dziadek Feliks „Trylogię” wielbił, zaczytywał się w niej, a kochaną wnuczkę na pierwszych kartach „Ogniem i mieczem” uczył czytać; ponieważ Mama moja, Aleksandra, jak sama nazwa wskazuje, w prostej linii jest niejako Billewiczówny uosobieniem czy potomkinią, dla mnie samej od zarania żywota i książki, i ekranizacje są absolutną świętością. Są wakacje, na które przynajmniej jeden tom z „Trylogii”, mimo sporej jego wagi, bo to wydanie kolekcjonerskie, w twardej oprawie, z obwolutą i złoceniami na rogach, mimo limitów w bagażu rejestrowanym oraz permanentnie przeciążonego bagażu podręcznego, i tak zabieram.

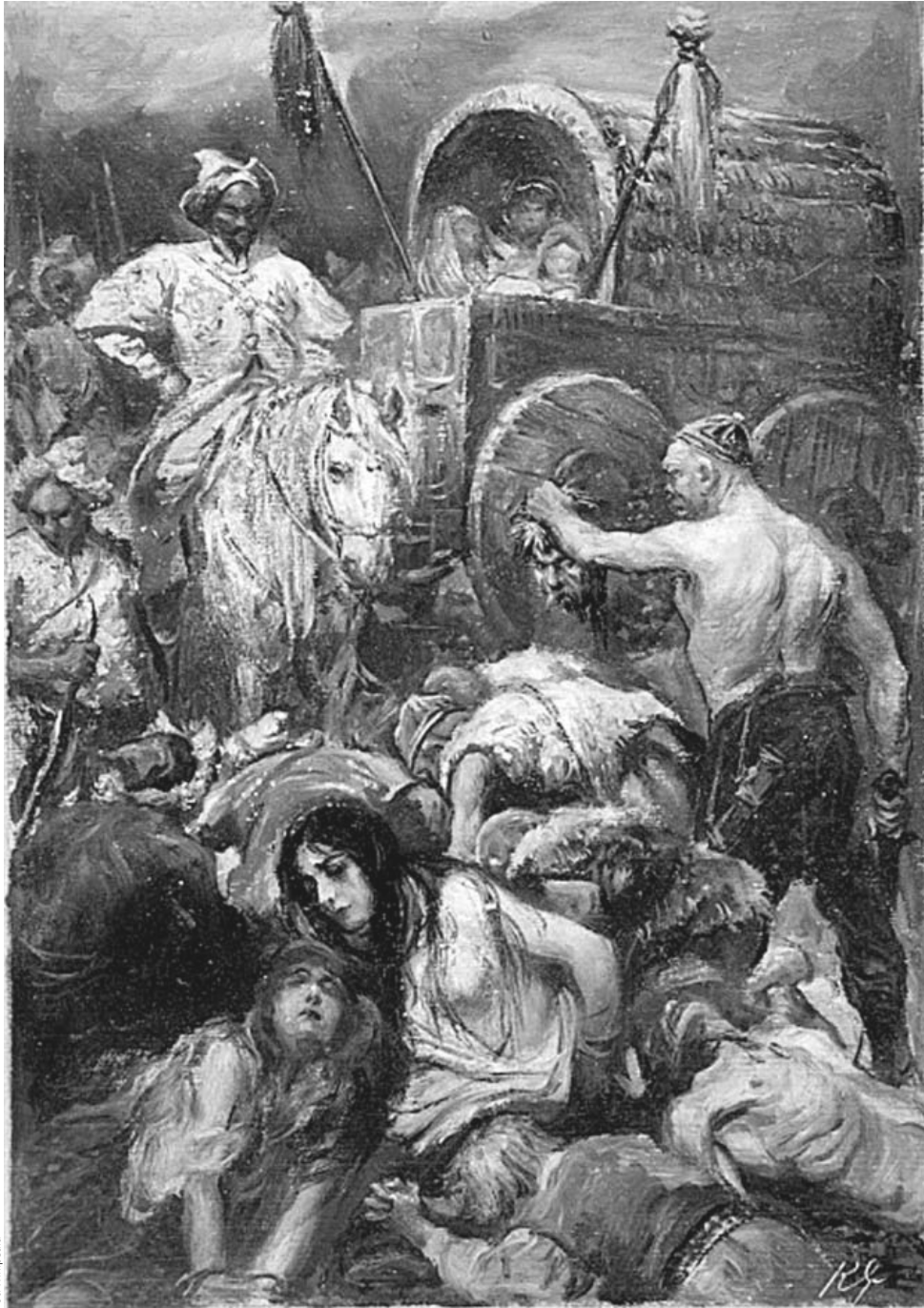
Płyty DVD z kolejnymi filmami stoją w salonie na honorowym miejscu, a w ostatnie Boże Narodzenie

do tej honorowej kompanii dołączył też „Potop redivivus”. Czy to ze względu na pamięć o Dziadku, czy bardziej z własnej czystej sympatii, podsycanej i wspieranej niezmiennie przez Mamę, wszystkie części „Trylogii” oraz kolejne ekranizacje wielbię, a sama Aleksandra, de domo Billewicz, primo voto Kmicic, jest dla mnie permanentnym obiektem podziwu dla siły, mądrości i niezłomności XVII-wiecznych kobiet, a nawet wzorem do naśladowania. Epokowo nieco dalsza niż Justyna Orzelska — a jednak nie raz i nie dwa w życiu kilku słów i kilku jej zachowań sama użyłam, by pogonić tego czy tamtego wiraszkę.

Kim była ta Litwinka?

Kompas moralny. Tak, to określenie chyba najdobitniej oddaje moje o niej wrażenie. Uczony znawca literatury może i napisze, że w „Potopie” jest to postać idealna i kompas moralny stanowi dla całej reszty bohaterów, bo nad osobiste uczucia stawia dobro Polski. A dla mnie postacią idealną Oleńka nie jest: bywa dumna, wyniosła, krnąbrna, czasem za dużo wymaga od innych, zwłaszcza od Kmicica. Czasem swej idealnej moralności mocno folguje — zwłaszcza w kolejnych tańcach, korowodach i hulankach z Bogusławem Radziwiłłem pod rękę szczególnie prędko traci rozeznanie, kto zdrajca ojczyzny, a kto jej wyzwoliciel spod szwedzkiego jarzma...

Na szczęście jest w Taurrogach Braun (sic!), który tak się Oleńce za (tymczasowe) uratowanie życia odwdzięcza, że o prawdziwych Bogusławie wobec niej zamiarach dobitnie i bez owijania w bawełnę informuje i w ucieczce pomaga. I tym samym na właściwe drogi Oleńce powrócić pozwala, a ona



Azja Tułhajbejowicz na obrazie Konstantego Górkowskiego

swoją kompas moralny dość szybko odzyskać może.

Książkowa Oleńka pochodzi ze Żmudzi. Wychował ją Herakliusz, dziadek po mieczu, patriarcha rodu Billewiczów, którego jest też spadkobierczynią. W chwili, gdy pierwszy raz odwiedza ją Andrzej Kmicic, z ciotką Kulwiczówną (w filmowej wersji w tej roli cudowna Wiesława Mazurkiewicz) oraz czeladzią mieszka w majątku Wodokty na Żmudzi. Henryk Sienkiewicz opisuje ją jako

kobietę piękną, o jasnej cerze, błękitnych oczach i płowych włosach.

No i ten Kmicic...! To jego zapisał Oleńce dziadek Herakliusz w testamencie — czy też może jej rękę Kmicicowi, wszystko jedno, bo na jedno wyjść miało. I wyszło, ale z nim to nastąpiło... Niech pięknie! — scena, w której padają pamiętne słowa: „Jakowyś zły duch wszedł między nas i niby morzem nas rozdzielił”, wyrywa mi serce i trzewia, a czytałam

ją i oglądałam przynajmniej milion razy...!

Ale niestety. Przeczłogał Sienkiewicz i Oleńkę, i Kmicicę; i jego warcholstwo opisał, by potem, razem z kolubryną, wysadzić je w Częstochowie; i Oleńki zaloty z Bogusławem dojsz do bardzo zaawansowanego etapu musiały — by na sam koniec wielki książę szczył z trzaskiem, a Andrzej Kmicic, odzyskawszy dobrą reputację, pojął za żonę Oleńkę w końcu mógł. I dobrze, bo to jego



Daniel Olbrychski (2025)

pokochała od pierwszego wejrzenia, ale nie uległa własnym uczuciom i zanim do ołtarza poszła, najpierw warcholstwo Kmicica ogniem i żelazem wypaliła i doprowadziła do jego osobowościowej przemiany. Awanturnika zmieniła w patriotę.

Inna rzecz, że musiał ją ten Kmicic ślepo i bezgranicznie kochać — bo tylko w takich wypadkach warchol i hulaka może stać się przykładowym obywatelem. Bez miłości nie da rady!

Ale jak Oleńki nie kochać? Jak jej nie brać za wzór do naśladowania — nawet dziś, prawie pięć wieków od tamtych wydarzeń historycznych i ludzkich kolei losu? No jak...?

Soroka, Sakowicz i cała reszta

Są takie momenty w moim życiu, że czytam „Potop” lub go oglądam wyłącznie w tych fragmentach, w których na pierwszy plan wstępuje wachmistrz Soroka. Niech skonam! — jest to dla mnie uosobienie całkowitego oddania i wierności człowieka wobec drugiego człowieka. Soroka mnie wzrusza i napawa podziwem. Gdy opiekuje się Kmicicem po pojedynku z Wołodyjowskim i po niepomysłnym obrocie spraw z Bogusławem; gdy proponuje, że sam pojdzie wysadzić kolubrynę i nie chce skrócić lontu; gdy ledwie żywego

Kmicica wiezie do Lubicza — zawsze niezmiennie jest odważny, bezwzględnie wierny, oddany, gotowy do poświęceń.

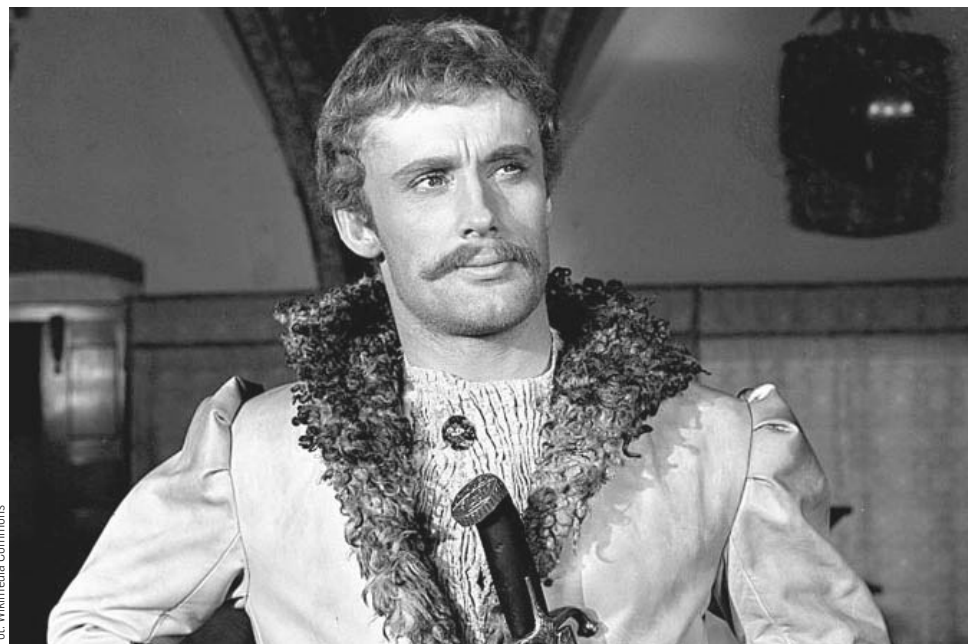
Przy czym sam uczestniczy w walkach i jest tam wyjątkowo skutecznym żołnierzem. Owszem, po tej jak dla mnie sfingowanej zdradzie Kmicica w Kiejdanach początkowo nie rozumiał sytuacji, w której znalazł się jego pułkownik, a zatem i on sam — ale ostatecznie podążył za nim w walce o odkupienie win. I tym bardziej wzrusza mnie do dziś!

Z kolei Sakowicz — niech go diabli wezmą...! Starosta oszmiański, zausznik, najbliższy doradca i przyjaciel księcia Bogusława Radziwiłła jest równie wobec niego wiernopoddany. A jednak... Jest cyniczny, okrutny i bezwzględny. Jest autorem wielu Bogusława niegodnych postępów lub namawia go do nich nader skutecznie — czego najdobitniejszym przykładem jest intryga z fikcyjnym księciem z Tylży, który „luterstwo przyjął, ożenił się i pod protekcję elektora się schronił, a teraz wędzoną rybą ze Żmudzią handluje”.

To on Bogusław z Oleńką „zszyje jako wierzch z podszewką (...), a że kiepski majster i do cechu nie należy, łatwo będzie po nim rozpruć”. I to nic, że były ksiądz na tym ślubie sam najgorzej wyjdzie, bo Sakowicz nawet i to uknuć zdążył, żeby „majstrowi” potem „leb ukreć”.

Kto by się dziwił, że sam Bogusław lojalnie go ostrzega pamiętnymi słowami: „Kat cię czeka, nie może inaczej być...”? Szwarcecharakter w postaci czystej!

Właśnie, Bogusław. Kolejny lotr i łachudra, tyle że wksiążęcym przebraniu. Tu pragnę wygłosić może nieco kontrowersyjne zdanie, ale po tylu seansach śmiem twierdzić, że Leszek Teleszyński absolutnie Bogusława nie gra. Nie gra, bo on na czas tworzenia filmu „Potop” Bogusławem się stał — i w kontekście wyglądu, i zachowania. Te peruki, brosze i kokardy,



Daniel Olbrychski jako chorąży orszański Andrzej Kmicic w ekranizacji Potopu

te miny i pozy, gdy Kmicicowego konia ogląda, te spojżenia i skłony, gdy Oleńkę najpierw w Kiejdanach, a potem w Taurogach uwodzi... I te z Sakowiczem knowania na tematy wszelkie, ale zwłaszcza na temat lipnego ślubu z Billewiczówną. Groźny, zły, wredny i kłamliwy — a jednak Bogusław z twarzą Leszka Teleszyńskiego jest autentyczny, zabawny i po prostu piękny!

Pieczka i Kiemlicze

Na osobny rozdział moje go o „Potopie” książkowym i filmowym elaboratu zasługuje malownicza trójka, mianowicie stary Kiemlicz i jego bliźniaczy synkowie, Kosma i Damian. Franciszek Pieczka jest w tej roli także doskonały i prawie jak Teleszyński staje się starym Kiemliczem. Wypisz-wymaluj: „mówił dziwnie prędkim i narzekającym głosem, a mówiąc, rzucał szybkie i niespokojne spojżenia na wszystkie strony. Był to starzec kościsty i ogromny, z twarzą wiecznie skrzywioną i teteryczną. Oczy miał kose, również jak i jego dwaj synowie, brwi krzaczaste i także wąsy, pod którymi sterczała wysunięta niezmiernie naprzód dolna warga”.

Przy czym zwracam Kochanym Czytelnikom uwagę, że stary Kiemlicz jest raptem cztery lata starszy od pancernego Gustlika Jelenia. A i to nie za powszechnie znana prawda,

że Lesław i Wacław Janicy, czyli potopowi Kosma i Damian, to z zawodu jubilerzy. A jednak w 1966 roku rozpoczęli współpracę z Tadeuszem Kantorem przy happeningu „Linia podziału” i wystąpili we wszystkich spektaklach teatru Cricot 2 aż do śmierci Kantora w 1990 roku. W 1974 roku zadebiutowali w filmie, w „Potopie” właśnie: Lesław wcielił się w Damiana, zaś Wacław — w Kosmę. I do dziś mam do Sienkiewicza ciężką pretensję, że stary Kiemlicz na kartach „Potopu” ginie, a nikt nie wie, co dzieje się po obłężeniu Warszawy z bliźniakami...!

Aktorskie zastrzeżenia

Żeby nie było — nie chwałę ekranizacji „Potopu” bałwochwalczo i bezkrytycznie. Kilka zastrzeżeń posiadam, bo przy całej plejadzie ówczesnych gwiazd polskiego kina i teatru genialnie dopasowanych do poszczególnych charakterów kilka rzeczy Jerzemu Hoffmanowi nie wyszło.

Tak, wiem, że wielkie emocje, a nawet kontrowersje budził od początku Daniel Olbrychski w roli Andrzeja Kmicica. Pamiętajmy, że Hoffman kręcił „Trylogię” niejako od tyłu i w czasie „Potopu” Ol-

brychski miał już za sobą rolę Azji Tuhajbejowicza. Jakby tego było mało, na sam koniec, w „Ogniem i mieczem” zagrał starego Tuhaj-beja...! Trudno! Nie Olbrychskiego wina, że pasował do każdej z tych ról prawie idealnie, ale jednak najlepiej na Kmicica!

Ja sama gorsze zastrzeżenia mam do roli Zagłoby, którą u Hoffmana zagrał Kazimierz Wichniarz, podczas gdy dla mnie Jan Onufry Zagłoba ma twarz wyłącznie Mieczysława Pawlikowskiego...! Może znów wszystko przez Dziadka Feliksa, który, podobnie jak Mieczysław Pawlikowski, też był lotnikiem Polskich Sił Powietrznych w Wielkiej Brytanii...?

Inna rzecz, że i Władysław Hańcza jako Janusz Radziwiłł zbyt mocno przypomina mi czy też kojarzy się z Władysławem Kargulem... I nijak się od tej myśli oderwać nie umiem...!

Potop redivivus

W 2014 roku Jerzy Hoffman zainicjował powstanie cyfrowo odnowionej wersji „Potopu”, która po kanałach chodzi pod nazwą „Potop redivivus” („Potop odrodzony”). I tak skrócił czas trwania filmu z pięciu do trzech godzin, co umożliwiło dystrybucję, a cały materiał został poddany

kompleksowej odnowie — usunięte zostały uszkodzenia z filmowego negatywu, a zawartość starej taśmy filmowej poddano korekcji barwnej.

Nie ze mną te numery! Niech by i w gorszych kolorach iz nudnawymi scenami przemarszów — ekranizacja „Potopu” trwająca pięć godzin, w dwóch częściach i w pełnej wersji jest memu sercu znacznie bliższa.

Ech, mogłabym o „Potopie” i całej „Trylogii” napisać tyle, że wyszłoby mi dzieło objętością w pełni tej „Trylogii” godne...! A Rekuć, grany przez Andrzeja Kozaka — genialny po prostu? A piękne i młode Ewa Szykulska i Anna Seniuk jako Zonia i Marynia Gasztowtówny Pacunelki...?

Ktoś przed ostatnim Bożym Narodzeniem wyliczył, że „Znachor” miał zostać, na wszystkich kanałach łącznie, wyświetlony 19 razy. Z tego, co osobiście wyliczyłam, „Potop” nie poszedł wiele razy mniej. I dobrze! Bo i książka, i film są dziełami skończone doskonałymi i warto, by młodsze pokolenia też nimi nasiąkać mogły.

Ot, tak mi się to wszystko ułożyło na rocznicę urodzin Małgorzaty Braunek.

Magdalena Maria Bukowiecka



Andrzej Kmicic podczas kuligu z Oleńką wg Juliusza Kossaka



WWW.MOTOFURY.PL

NOWY PORTAL MOTORYZACYJNY

SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM